

Nr. 227

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznośzenie
35 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk 1160
Miesięcznie „ 385.
poza Łódź, egz. mk 18

w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztowej Kasy
Oszczędności 60,594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!**

000000
KALENDARZYK

27	N. Wirgiljusza
28	P. Mansweta B
29	W. Saturina
30	S. Andrzeja Ap.
1	C. Eligjusza B,
2	P. + Bibiany
3	S. Franciszka Ks

REDAKCJA
w ŁODZI

Al, Kościuszki № 41
TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek, dnia 28 listopada 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmują wyłącznie „Kolumna Polska Jasna 10.”
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

PO SZEŚCIOLETNIEJ PRZERWIE

dostarczamy znowu nasze oryginalne gnieźnieńskie likiery

Bez olejków eterycznych!

w jakości przedwojennej

Bez sztucznych barwników!

REFECTORJUM-GRAND LIQUEUR w białym karafkowym szkłe
CURACAO DU PREFECT (białe w białym karafkowym szkłe,
CURACAO START (barwa żółta naturalna) w białych karafkach,
wytwory ciepłej destylacji!

B. Kasprowicz w Gnieźnie

ODDZIAŁ W POZNANIU.

Generalny
przedstawiciel

Konstanty Besiński

Łódź
Grand Hotel

Kościan
Woj. Poznańskie

(430K3)

XXV.

Zwiedzamy naszych czytelników, że dnia 1 grudnia „Rozwój” wkracza w 25 rok swojej pracy dziennikarskiej w Łodzi. Z okazji tej zostanie dnia 4 grudnia, w niedzielę, wydany specjalny numer, który wydrukowany zostanie w podwójnej ilości egzemplarzy.

Ogłoszenia do tego numeru, pomimo znacznego nakładu, nie będą droższe, niż do zwykłych numerów, a nawet tańsze, bo kto przed świętami Bożego Narodzenia powtórzy jeszcze swoje anonsy, ten od następnych razy otrzyma 10% ustępswa.

Ogłoszenia te prosimy przysyłać jak najszybciej, aby można je było wykończyć starannie, nawet bowiem pracy w ostatniej chwili wywołuje pośpiech, niezbyt w tych wypadkach pożądanym ani dla ogłaszających się, ani dla Adm.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Rozwoju” codziennie w biurze, al. Kościuszki, Nr. 41. (4) 5

Administracja „Rozwoju”

NUTY

do śpiewu, na fortepian, skrzypce i inne instrumenty
w wielkim wyborze

oraz wszelkie **nowości** przez kogokolwiek ogłaszane posiadają na składzie

GEBETHNER i WOLF

Księgarnia i Skład nut
w Łodzi ul. Piotrkowska № 87.

Dla ułatwienia wyboru nieznanymi kompozycji — pianino na miejscu.
Na żądanie Sz. Klienteli nuty przegrywa muzyczny współpracownik.

Apostołowie „postępu.”

Wiadomo, iż Łódzka Rada Miejska jest najuczeńszym zespołem warstw „demokratycznych” dla których sylabizowanie stanowi tak wysoki cenzus wykształceniowy, iż ilość tych świeczników musiała być dopełniona pomniejszonymi luminarzami postępu, afiszującymi swój chrześcijaństwem przy... podpisie.

Temu to zespołowi z Łaski Boga i woli udu (niepiśmiennego) wydano na pastwę karłowatych pomysłom socjalnych analfabetów półmilionowe miasto.

Dzisiaj z dumą spoglądamy na przebyty okres cierpień t. jest, ardon, szczęścia, które może dać chociaż widok naszego dzielnego

prezydenta uwiązane na linie na froncie Magistratu z kłębem czerwonej farby między nogami, zajętego przemawianiem tego przybytku na kolor, więcej radykalny i postępowy.

Nie będziemy tu wyciszać wszystkich listków wawrzynu, akieci się upiększyła na zara rada miejska: jest tu i uchwała o żargonie iako języku wykładowym w szkołach miejskich mianowane na najodpowiedzialniejsze stanowiska na wybitniejszych dyktantów, projekty pomnika, szacowanym idejowcom, którzy niezałowali nawet własnej uryny celem zwalczania nikczemnych kapitalistów itp. Było jest i będzie kompletnie zrozumiałem, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż z małymi wyjątkami zespół troglodytów rady miejskiej mógłby wzbudzić w Europie taką samą sensację, jak trupa z Dahomeju, dobrze nam znana z występów w drugorzędnych pantofkach.

Rada Miejska ma swój organ „Dziennik m. Łodzi” z herbem, wyobrażającym łódź czy inną arkę Noego, jako widomym symbolem „postępowości” rady miejskiej, która nie uznaje żadnych herbów.

W tym to „Dzienniku m. Łodzi”, którego tytuł bez szkody dla treści dałby się zamienić, treści z większym pożytkiem dla tytułu... opuścić, zabiera głos równie często, jak i niefortunnie, oberdrabarek Rady Miejskiej p. Rzewski, walczący od świtu do zmroku z wiatrakami czarnej reakcji i wężący pod każdym czyśnym kłopotliwym amatorem krwi i potu robotniczego.

Otóż w Nr. 47 owego „Dziennika” wychodzącego na złość burżuazyjnej logice co tydzień, napada ów błędny rycerz o obłądnym sposobie rozumowania na art. 6 projektu ordynacji wyborczej do rad miejskich, który głosi, iż członkami gminy są obywatele, zamieszkali w mieście przynajmniej od roku. Jest to zdanie pana R. „zamach na prawa wyborcze ludności pracującej”

Na sądzimy, aby dobrze było na serio traktować jako mieszkańców miasta przejezdnych hotelowych lub bandy cygańskie, gdyż wtedy zgnila endecja mogła by wynająć liczniejszą grupę „bachłków reakcji”, którzy jeżdżąc od miasta do miasta mogli by łatwo przechylić wynik wyborów na swoją stronę...

I tak źle i tak niedobrze...

Może by więc przedtem primadonna naszego miasta obrywa a płatki z róży, wróżąc sobie: „Zamach, nie zamach, zamach nie...”

Będzie to już w każdym razie sposób grubo pewniejszy niż ryzyko i niebezpieczeństwo (zwłaszcza dla otoczenia) myślenia i pisanania...

Dalej czerwony trybun ludu oburza się na 40 żeże ustawy, żądający dla prezydentów i burmistrzów wykształcenia przynajmniej średniego, dla ławników zaś — szkoły powszechnej.

„Cenzus wykształceniowy jest wręcz szkodziwy, jako antydemokratyczny... „Zamach”, ten na interesy klasy robotniczej wywoła zgola

niepotrzebny ferment”.

Nie wiemy, czy to jest koniecznym i celowym aby klasa robotnicza wiecznie była reprezentowana przez analfabeców i innego pokroju czerwonych matolek.

Dalej opozycja przeciwko średniemu wykształceniu dla prezydenta ze strony p. Rzewskiego jest dla nas zupełnie zrozumiała, — nie wynika to jednak z tego, aby wszyscy prezydenci w Rzeczypospolitej chcieli stać na tym samym poziomie, co pan prezydent m. Łodzi...

A dalej znów głowa naszego miasta ryzykuje twierdzenie iż „wola wyborcy jest jedynym probieniem zdolności kandydata...”

Czy nie należało by dodać: „o ile należy on do P. P. S., gdyż my narzekał opierając się na swojej woli „jako na jedynym probierzu zdolności kandydata...” wybraliśmy dr. Mikulskiego, jako kierownika rady miejskiej. Prawdopodobnie ułło by mu się lepiej sterować ojcami naszego miasta, niż dzisiejszemu sterakowi. (6)

Dalej tłumaczy pan R. naiwnemu ludkowi, że „na Zachodzie dawno porzucono tego rodzaju ograniczenia”.

Czy nie lepiej, aby szanowny prezydent zwrócił uwagę na Wschód?

Tam istotnie przeprowadzono konsekwentnie zasadę „dajaj gramotnyje”, ale otwarcie, szczerze, ludowo, — pałką po łbie — bez powoływania się na Zachód, gdzie ojcowie naszego miasta zajęli by nacewno odpowiedniejsze stanowiska, nie mające oczywiście nic wspólnego z czytaniem, pisanem, lub innymi krew wysysającymi zajęciami, tak trafnie określone przez pana prezydenta, jako „antydemokratyczny zamach na interesy klasy robotniczej, która nie pozwoli sobie wydrzeć bez walki (gdzie?) tak drogo okupionego (kiedy?) prawa...” do postępu!

Jeżeli nie znalazłbyśmy bliżej towarzyszy, towarzyszek, wogóle towarzystwa z pod czerwonego buńczuka, które rządzi miastem, gotowi byśmy nawet uwierzyć w ten postępowy mianowicie... w paraliż postępowy mózgu, wywołany nadmiernymi wysiłkami przy czytaniu „bisanego” — ale tu chodzi o co innego.

Im więcej ludzi o poziomie umysłowym człowieka jaskiniowego, tym większe szanse utrzymania się przy kołtuku, mają dzisiejsi nasi luminarze socjalni, im mniej światła, tem większe postępy postępu, jest bowiem postęp łódzki miejscowy, który lubi chadzać po ciemku. 2

Naszemu prezydentowi możemy dać zbawienną radę, aby nie brał się do nieswoch rzeczy, mianowicie do pióra; jego idee rozpowszechniane w radzie miejskiej, gdzie i zgodnie ukończenia szkoły miejskiej uważane jest za zamach, pozostaną nadal alfą i omegą polityki miejskiej, gdy tymczasem tego rodzaju publiczne wystąpienia wywołują westchnienia do minionej tężyny umysłowej i sposobów myślenia nieodżałowanego prezydenta Pieńkowskiego. (2)

A. S.

praca nad stworzeniem sejmu wileńskiego dobiega szczęśliwie do końca. Wszystkie grupy dążą ku jednemu celowi, to jest do wypowiedzenia swojej woli i zabezpieczenia swego przyszłego bytu.

Meysztołowicz, obejmując władzę, odpowiedział generałowi, że z uznaniem patrzył na piękne jego dzieło, na wytrwałą pracę jego i całą swą myśl wyteżył aby iść nadal we wskazanym kierunku przez generała.

Chce on zapewnić ludności zupełnie bezstronne wybory.

A ludność, żegnając ukochanego wodza i zwierzchnika ziemi, czuje żal, że ten opuszcza Wilno, bo rozumie, że nikt więcej troskliwym i sprawiedliwym od Żeligowskiego być nie może.

Do rychłego powrotu wołają mieszkańcy Wilna i okolic.

Obchód ku czci Warneńczyka.

Dnia 20 b. m. odbył się w Warnie obchód rocznicy zgonu pod miastem króla Władysława. W obchodzie uczestniczył poseł polski, Grabowski, konsul Rogalski, miejscowe władze konsularne, przedstawiciele rządu, miasta, armji, floty, towarzystw kulturalnych i kolonii polskiej. Zrana odbyło się nabożeństwo, a następnie zwiedzono pobożowisko i muzeum Warneńczyka. Po południu poseł Grabowski wygłosił odczyt w Tow. archeologicznym „O znaczeniu pochodu Władysława Warneńczyka”, a prof. Szkornio mówił o poszukiwaniu grobu króla bohatera. Wieczorem odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłoszono mowę na cześć Polski i wspólnej pracy kulturalnej. Postanowiono wnieść pomnik króla Władysława i zaprosić do wspólnej pracy w tem dziele Polskę.

Dobra Habsburgów.

Jak wiadomo, Sejm uchwalił wniosek w sprawie wydzierżawienia majątków Habsburgów w Galicji Wschodniej. Małajki te zostały przyznane Polsce traktatem w Saint Germain. Ponieważ traktat ten nie został dotychczas przez Polskę ratyfikowany, Polska nie ma prawa do konfiskaty ich. Nadto za skonfiskowane dobra musiano by zapłacić.

Wobec tego ma się odbyć narada w sprawie powzięcia decyzji w tym kierunku. (6)

O handel ze wschodem.

O handel z Rosją dobija się niezmiernie przemysłowcy i kupcy polscy. W kwestji tej były prowadzone pertraktacje w ministerjum przemysłu i handlu, gdzie powzięto pewne rezolucje.

W myśli uchwał rady przemysłowo-handlowej przy ministrze przemysłu i handlu przybyli do Rowna delegaci centralnego związku przemysłu, handlu i finansów w osobach inżyniera Korzyckiego i dr. Wartalskiego. Delegaci pozostają na kresach wschodnich do czasu zebrania odpowiednich informacji o obecnym stanie handlu z Rosją w związku z ostatnimi zarządzeniami M. S. Wewn. na granicy wschodniej. Po odwieczaniu miejscowości nadgranicznych delegaci przedstawiają Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów umotywowane wnioski.

Sprawa powyższa nabiera pierwszorzędного znaczenia dla gospodarki krajowej zwłaszcza wobec trwającego kryzysu przemysłowo-handlowego. (9)

Sprawa Jaworzyny

W najbliższych dniach zacznie działać na Śląsku Cieszyńskim komisja parytetyczna celem łagodzenia miejscowych zatargów. Co się tyczy sprawy Jaworzyny, która odbiła się głośnym echem tak w prasie polskiej jak i czeskiej, to będzie ona załatwiona pośrednio i bezpośrednio w ciągu najbliższych sześciu miesięcy.

Zeligowski do Meysztołowicza.

Wilno szykuje się do uroczystej chwili żegnania ukochanego generała Żeligowskiego który de fakto głównym kierownikiem być przestał, bo władze zdał już 22 listopada w ręce Meysztołowicza. W przemówieniu swem wykazał generał, co dotąd było zrobione dla uspokojenia rozwichrzonych i rozbitych przez bolszewików stosunków miejs-

scowych. Stan kraju pod względem gospodarczym znacznie się podnosi, chociaż w pasie przyfrontowym dużo zostaje do zrobienia przy odbudowie zniszczonych warsztatów rolnych.

Drugą sprawą to: demobilizowani i inwalidzi oraz ich żony i rodziny.

Co się tyczy politycznego kierunku to

Z Warszawy.

Otwarcie wystawy darów dzieci polskich.

Podjęta z okazji obchodu święta amerykańskiego inicjatywa wyrażenia wdzięczności dobroczynnej Ameryce przez serca i rączki najmłodszych członków społeczeństwa obecnie została urzeczywistniona.

W czwartek nastąpiło otwarcie wystawy darów dzieci polskich dla dzieci amerykańskich zorganizowanej przez komitet Święta amerykańskiego w Salonie Sztuki p. Jasielskiego przy ul. Wierzbowej w Warszawie.

Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele rządu i wojskowości, poseł amerykański p. Gibson, liczni członkowie misji amerykańskiej YMCA, komitet urządzający wystawę, przedstawiciele prasy i. t. d.

Kierownik ministerium zdrowia, dr. Chodźko, w przemówieniu swoim dał wyraz wdzięczności, jaką dzieci polskie, a wraz z nimi cały naród żywi dla działalności Hoovera i jego rodaków, i w imieniu rządu ogłosił otwarcie wystawy. Muzyka odegrała hymn polski, a poseł polski Gibson przeczytał wstęp, za mykającą wejście na wystawę. Przemawiali następnie: prezes komitetu obchodu Święta amerykańskiego, p. Staniszewski przewodniczący sekcji darów, p. Gawlikowski. Po odegraniu Hymnu amerykańskiego, rozległy okrzyki „niech żyje Ameryka“, a p. Gibsona obrzucono kwiatami.

Wystawa ilościowo i jakościowo przedstawia się wspaniale. Tysiące lalek, zabawek drewnianych, szopek, haczków, szmanek itd., wypełniają szczerze trzy ogromne sale. Zaś wystawione zbiory są zaledwie czwartą częścią tych, które przyszły ze wszystkich krańców Polski, nad którymi w szkołach trzystu miast i miasteczek naszego kraju mozaikowały się małe rączki, wysilały główki, a serca szczerze, czy ośmiolatnie uderzyły serdeczną troską o jaknajświetniejszą formę swej wdzięczności i sympatii dla rówieśników z La Oceania. (3)

Zarządzenia przeciw lichwie.

Komitet ekonomiczny Rady ministrów przyjął uchwałę, uprawniającą ministra skarbu do poddania pod zarząd przymusowy tych magazynów, które przez celowe nagromadzenie towarów działają w kierunku podtrzymania wysokich cen. (3)

Więści z kraju.

oooo

Tłumno przechodzenie na obrządek rzym-katolicki.

Pisma lwowskie donoszą o tłumnym przechodzeniu osób grecko-katolickiego wyznania we Lwowie na obrządek rzym-katolicki. Podobny fakt notowano po zamordowaniu śp. hr. Andrzeja Potockiego. (1)

Dalsze aresztowania komunistów.

„Kur. Krak.“ donosi: Organa defenzywy policyjnej w Krakowie wpały przed kilku dniami na dalsze ślady akcji komunistycznej na terenie naszego miasta.

W czasie śledztwa aresztowano 29-letniego Pawła Sierankiewicza, ślusarza-bronźnika. Aresztowany w lecie b. r. został wykluczony ze związku zawodowego metalowców. Ostatnio działał on wśród robotników, agitując za ko-

piery kompromitujące, oraz odezwy komunistyczne.

Dalsze śledztwo w toku. (3)

Żyd milioner fałszerzem

Przed sądem kaliskim rozpoczął się onegdaj wielki proces przeciw czterem żydom z Kalisza, oskarżonym o fałszowanie białych 1000 marekówek polskich, tudzież przeciw pięciu innym żydom, oskarżonym o puszczenie w obieg tych fałszywych banknotów. Z posród oskarżonych największą sensację budzi Surensen, znany w Kaliszu milioner, współwłaściciel browaru. Wypiera się on energicznie udziału w tej sprawie, obciążając go jednak poważnie zeznania oskarżonego Korngolda. (6)

KRONIKA.

— Rocznicę zgonu.

Dzisiaj rano t. j. dnia 27 b. m. zostanie w Krakowie odprawione nabożeństwo żałobne w 14 rocznicę zgonu ś. p. poety i malarza Stanisława Wyspiańskiego w kościele Paulinów na Skalce.

— Bez telefonów.

Wskutek wielkiej mgły i mrozów druty telefoniczne tak grubo pokrył szronem, że około 200 linii popękalo i przestało funkcjonować zwłaszcza w okolicy Krakowa.

— Ku uwadze ubezpieczonych.

Ubezpieczeni w Towarzystwach Ubezpieczeń od Ognia od paru miesięcy zalegają bardzo w należnych Towarzystwom opłatach, skutkiem czego Towarzystwa Ubezpieczeń nie są w możności płacić ŁÓDZKIEJ STRAŻY OGNIOWEJ 15 proc. dodatku do premii, również od paru miesięcy niezainkasowa nego.

Z powodu braku wpływów z tego niemal jedynego poważnego źródła dochodu, był Straż Ogniowej w Łodzi jest poważnie zagrożony i Zarząd Straży siłą rzeczy będzie zmuszony do skasowania bardzo drogiego, a tak niezbędnego dla bezpieczeństwa mieszkańców miasta stałego pogotowia.

Dotychczas Straż Ogniowa otrzymywała od Towarzystw Ubezpieczeń w połowie każdego miesiąca 15 proc. dodatek w całości za miesiąc ubiegły, wtedy bowiem składki od ubezpieczonych wpływały względnie normalnie, obecnie zaś skutkiem wielkiej zaległości, Straż otrzymuje skromne zaliczki, które, łącznie z nieznacznym subsydujem Magistratu, nie są w stanie pokryć nawet tygodniowych wydatków.

Zwracamy uwagę wszystkich ubezpieczonych na grożące niebezpieczeństwo w tem przeświadczeniu, że w dobrze zrozumianym własnym interesie zaległe opłaty ubezpieczeniowe, w krótkim czasie zostaną pokryte.

— Pierwszy zjazd okulistów polskich.

Tow. okulistyczne w Warszawie zwołuje na dni 16 i 17 grudnia zjazd lekarzy okulistów.

Urzędowym tematem do dyskusji jest zwalczanie jaglicy.

Przewodniczącym Komitetu organizacyjnego jest dr. B. Gepner.

Przedstawicielami komitetu są: we Lwowie prof. Machek, w Krakowie prof. Majewski, w Łodzi dr. Koliński, w Poznaniu dr. Ka puściński.

Siedziba Komitetu organizacyjnego: Warszawa, Smolna 8, Instytut oftalmiczny.

— Kursy towaroznawcze włókiennictwa.

Staraniem Koła kupców detalistów galezi włókienniczej przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich zorganizowano trzymiesięczne kursy towaroznawcze włókiennictwa dla pracowników handlowych, które prowadzić będzie p. Józef Jabłkowski. Kursy rozpoczynają się dn. 2 grudnia r. b. i odbywać się będą w piątki o godz. 8 wiecz. w sali Stowarzyszenia kupców polskich (Sokolna 10.) Blizszych

informacji zasięgnąć można wsekretarjacie Stowarzyszenia kupców polskich lub u przewodniczącego Koła, p. W. Wernika, Marszałkowska 149.

— Zamykanie piekarni.

Minist. Pracy opracowuje projekt prawa, na mocy którego piekarz, który 3 razy przekroczy ustawę o odpoczynku niedzielnym, będzie pozbawiony pozwolenia na dalszy wypiek. Potrzebę wydania takiego prawa umotywowano tem, że policja w ostatnich czasach stwierdziła bardzo dużo wypadków naruszenia odpoczynku niedzielnego przez piekarzy. (6)

— Nabożeństwo.

Wczoraj odprawione zostało nabożeństwo z powodu patronki muzyki św. Cecylii. Zainicjował je chór polski sumowy św. Krzyża.

Mszę świętą odprawił ks. Woidas. Na mszy tej wykonał chór wiele pieśni bardzo poprawnie pod batutą A. Charuba, dyrektora chóru.

Rozpoczęto uroczystość pieśnią „Moniuszko, Panie Zmiłuj się“ i „Ojciec nasz“, potem odśpiewano Galla „Boga Rodzico“, „Chór mniichów“ Mikulego i inne. (6)

— Farmaceuci bez zajęcia.

W kołach aptekarskich stwierdzono, że obecnie w samej Warszawie jest około 150 farmaceutów bez zajęcia. Znaczna ich część przyjechała niedawno z Rosji. Poza tem przybywa wielu farmaceutów, zwalnających się obecnie z wojska. (6)

— Warunki uzyskania stopnia oficerskiego w wojsku polskiem

Na onegdajszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej obradowano w dalszym ciągu nad ustawą prawach i obowiązkach oficerów i uchwalono jej art. 19 i 20.

Artykuł 19 opiewa, że podporucznikiem w korpusach oficerskich, przewidzianych w punktach 1—10 (oficerowie frontowi i żandarmerja art. 5 niniejszej ustawy, może zostać ten, co odpowie niżej podanym pod A lub B warunkom:

A) 1. Ten, co skończył korpus kadetów lub szkołę średnią z egzaminem dojrzałości. 2. Ukończył szkołę podchorążych i przestąpił 3 miesiące w wojsku. 3. Ukończył z dyplomem dwuletnią szkołę oficerską i w tym czasie służył trzy miesiące w wojsku.

B) 1. Ten, co służył 3 lata w wojsku i otrzymał stopień plutonowego. 2. Posiada bez zarzutu kwalifikację moralną i służbową 3 4 Zdał egzamin do szkoły oficerskiej. Zdał egz. po ukończeniu jej. Artykuł 20 zawiera postanowienia analogiczne, a odnosi się do korpusów oficerskich przewidzianych w punktach 11—13 i 15—16, oficerowie korpusu kontroli, sądowego, sanitarnego i. t. d.) lecz z wyłączeniem oficerów intendencji (punkt 11 14) Różnicę stanowi to, że przy warunkach wymienionych Pod A) trzeba mieć stopień podporucznika rezerwy i ukończyć kurs fachowy w swej specjalności, który także trzeba ukończyć przy warunkach pod B) wymienionych. (9)

— Cegielki.

Dowództwo 10 dywizji piechoty zarezerwowało dla podległych sobie oddziałów cały szereg cegiełek dla odbudowy Wawelu w Krakowie, prosząc, aby były umieszczone w jednej grupie.

Na poczet tego wniosło już 60000 marek od 30 pułku Strzelców Kaniowskich. 9

— Taryfa kolejowa.

Min. Kolei Żel. komunikuje, iż nie zamiera obecnie podwyższać taryf kolejowych ani osobowych, ani towarowych, jak również nie przystąpiło jeszcze do ich obniżenia. Wyjątek stanowi tylko taryfa na wywóz zagranicę budulca obrabionego i podkładów, jak również taryfa wywozowa na produkty ropy naftowej, które to taryfy ze względu na konieczność utrzymania naszego eksportu, zostaną z dniem 15 grudnia br. znizone na dalszą przestrzeń o 30 proc. (4)

Redukcja urzędników.

Publiczność już od dawna sarka na nadmiar biurokracji w naszej administracji i w naszych ministerstwach i dopomina się od rządu, aby aprocie wiele rzeczy noszących przestarzałą formę

Napływ urzędników we wszystkich dekadach jest, tak znaczny, że doprawdy dorównują oni liczbie urzędników państwa rosyjskiego przed wojną. Co więcej, że protekcją zapędziła do urzędów dużo ludzi nieumiejących, a więc bardzo mało pożytecznych. Nic dziwnego, że minister skarbu postanowił przyczynić te szeregi.

Na ostatnim posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, wskutek naporu ministra skarbu komisja powzięła decydujące uchwały, dotyczące likwidacji i redukcji urzędów i urzędników państwowych. Należy rozróżnić trzy kategorie urzędów państwowych:

1) Urzędy wszelkiego rodzaju, które powstały i istnieją bez żadnego uzasadnienia prawnego. Są to nieprzeliczone misje, placówki i instytucje, które, zwłaszcza za rządów p. Paderewskiego, wyrosły jak grzyby po deszczu.

2) Urzędy, oparte na ustawie sejmowej.

3) Urzędy, oparte na rozporządzeniach Rady ministrów.

Uporządkowanie stosunków pierwszej kategorii komisja wdrożyła przez to, że artykuł projektu ustawy o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej uzupełniono następującym ustępem: „Minister skarbu jest upoważniony, istniejące władze, zakłady, urzędy, organizacje, placówki i instytucje wszelkiej nazwy cywilne czy wojskowe, połączone z obciążeniem budżetu, a których organizacja i zakres działania nie opierają się ani na ustawie sejmowej, ani też na rozporządzeniach Rady ministrów, zniszczyć, a to, po wysłuchaniu właściwego ministra i Najwyższej Izby kontroli państwa”. (Minister skarbu wysłuchuje więc tylko opinii danego ministra lub Izby kontroli i może ewentualnie wbrew niej znieść urząd niepotrzebny).

Uporządkowanie stosunków w drugiej i trzeciej kategorii wdrożono zapomocą projektu rezolucji na Sejm, która po uchwaleniu będzie ogłoszona w dzienniku ustaw państwa.

Rezolucja ta przewiduje likwidację urzędów, opartych na ustawie sejmowej za pomocą noweli sejmowej, której uchwalenie skutecznym się skróconym trybem regulaminowym. Urzędy oparte na rozporządzeniach Rady ministrów

poddane zostaną rewizji, ewentualnie likwidacji przez Radę ministrów na zasadzie wniosku ministra skarbu.

Komisja skarbową wysłała z założenia, że mania tworzenia urzędów i instytucji rządowych, oraz przepełnianie ich nadmiarem funkcjonariuszów, pozbawionych w znacznej mierze wszelkich kwalifikacji, doprowadziła administrację państwową do obecnego, ubolewania godnego stanu, któremu należy jak najrychlej kres położyć. Opinia publiczna jest tym stanem rzeczy zgorzonia, zwłaszcza, że przyczynia się on w dużym stopniu do ujemnego za granicą sądu o gospodarce państwowej w ogóle.

Komisja udzieliła z tego powodu ministrowi skarbu pełnomocnictw daleko sięgających i wchodzących nawet w zwyczajowy zakres władzy Rady ministrów. Pełnomocnictwa te posłużą p. Michalskiemu do usunięcia wszystkich nieuków i nierobów ze stanowisk urzędowych. Społeczeństwo będzie oczekiwało z zadośćuczynieniem pogromu elementów z domowym wykształceniem i usunięcia z administracji, jak się na komisji wyrażono: „niepotrzebno śmiecia!” (2)

Za siekierkę-kijok.

„Vossische Zeitung”, omawiając konferencje, jakie w ostatnich dniach odbyli we Wrocławiu niemieccy komisarze, pp. Lewald i Göppert z przedstawicielami wielkiego przemysłu niemieckiego, dochodzi do wniosku, że skoro raz na Górnym Śląsku uczyniono wyłom we wschodniej granicy niemieckiej, należy z tego faktu wyciągnąć konsekwencje i rozważyć całokształt stosunków gospodarczych, łączących Polskę z Niemcami.

Należy sobie zdać sprawę z tego, że powrót do polityki wycieńczenia Polski, głoszonej przez prasę niemiecką, ostatecznie stał się niemożliwy, że należy zastąpić pomysł ten innym planem, który wynika z rozważenia spraw aktualnych na wschodzie i postarać się o rozwiązanie polsko-górnośląskich spraw gospodarczych w szerokich ramach niemiecko-polskiego stosunku gospodarczego. W dalszym ciągu korespondent „Vossische Zeitung” podkreśla korzyści, jakie wyniknąć mogą z wyrównania istniejących dotychczas przeciwieństw gospodarczych, i twierdzi, że przed rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej nie mogło być mowy o tego

rodzaju dyskusjach i rozważaniach. „Vossische Zeitung” przyznaje, że o ile chodzi o ochronę mniejszości narodowych, to Polska w drodze ustawodawczej z góry zapewniła im opiekę, podczas gdy Niemcy ograniczyli się jedynie do ogólnikowych zapewnień i przyrzeczeń. (6)

Zmiana frontu Petruszewicza.

oooo

Wedle informacji, otrzymanych z Wiednia, przywódca ruchu antypolskiego dr. Petruszewicz stał się w ostatnich czasach zwolennikiem federacji Galicji Wschodniej z Rosją, w którą Galicja Wschodnia miałaby wejść jako jej część składowa. Jak się dowiaduje ze źródła pewnego, — Petruszewicz zmiany frontu dokonał na podstawie poślednio osiągniętego porozumienia z rosyjskimi monarchistami. Petruszewicz otrzymał subdyjną od prezydium zjazdu przedstawicieli tego kierunku w Reichenhallu, oraz od przedstawicieli monarchistów rosyjskich w Belgradzie Stassmanna.

Egzaminy.

oooo

Poznańscy i pomorzanie nie żartują. Zapowiedzieli oni, że radni miejscy muszą włączyć językiem polskim, więc każdego Niemca radnego poddają egzaminowi.

W Czempinie obok 12 radnych Polaków wybrany został i Niemiec, przewodniczący ewangelickiej rady kościelnej. Choć rodzina jego już przeszła do stu lat zamieszkuje Czempin, musiał on jednakże przed owym wyborem złożyć egzamin z języka polskiego.

Jak donoszą „Danziger Neueste Nachrichten”, podobny egzamin odbył się w Bydgoszczy. Na 30-u kandydatów do rady miejskiej Niemców zjawili się 27, za trzech nieobecnych przewodniczący organizacji Niemców w Polsce złożył zaręczenie, iż władzą językiem polskim. Egzamin odbywał się w obecności komisji wyborczej i prowadzony był przez dwóch egzaminatorów. Egzaminowanym panom podyktowano kilka zdań po polsku do napisania, następnie zadano im parę pytań, na które odpowiadali ustnie i wreszcie kazano im czytać po polsku. Podobno trzech kandydatów nie odpowiedziało wymaganiom.

Przeгляд zagraniczny.

Jeszcze trzeci trybunał rozjemczy.

Dom pokoju Hadze wybudowany został na to, aby zapobiedz dalszym krwawym wojnom, które miały zacząć się trybunał rozjemczy Liga miała na celu godzić właśnie, wszczęte między państwami i strzedz od wojny. Płanny pion.

Dom pokoju w Hadze szczęśliwie ze swoim statutem zupełnie. Liga Narodów prowadzi swój prawie bezcelowy żywot, a tymczasem w Ameryce wylania się nowa tego rodzaju bańka mydlana o tężowych barwach.

Hughes ma nadzieję stworzenia nowej konferencji, tym razem stał, zaprosić do niej wszystkie narady, nie biorące w tej konferencji udziału nawet z Niemców. Konferencja ta podałaby sprawy międzynarodowe. Projekt ten nowego „trybunału narodowego” ma być wniesiony na obecnej konferencji. Tworzy się pytanie się wówczas stanie z Ligą narodów i do czego ona ma służyć. (9)

Zamach na Galwanauskosa.

W Kownie zaczyna się ruch terrorystyczny. Do pokoju w mieszkaniu prywatnym Gal-

wanaukosa, rzucone przez okno silną bombę. Bomba wybuchła z niezmierną siłą, raniąc bardzo ciężko Galwanauskosa. Na ślad zbrodniarzy nie natrafiono. (9)

Nietolerancyjna Grecja.

ATENY (wł.) W tutejszej elektrowni za strajkowali robotnicy. Rada wojenna aresztowała strajkujących i w ciągu jednego posiedzenia osądziła winnych. Z 30 postawionych pod sąd 20 uwolniono a 10 skazano na 5 do 20 lat więzienia.

U nas miasto mogłoby być spooczywać w ciemnościach, aż do tej chwili, kiedy strajkującym zachciałoby się powrócić.

Zamordowanie Dzemela Paszy.

ATENY (wł.) Donoszą do pism tutejszych, że w Kobulu zamordowano byłego ministra w gabinecie unionistów Dzemela Paszę sprawcę rzezi w Syrii.

Pochód umierających.

Straszna katastrofa głodowa w Rosji, brak taboru kolejowego doprowadził do tych strasznych rezultatów, że obecnie rozpoczęły się wędrówki głodowe. Piszą do nas z Władkawkazu, że w tych wędrówkach z nad Wołgi i gubernji europejskich, obecnie wzdłuż taszkentkiej linii kolejowej posuwa się naprzód olbrzymi tłum uchodźców w poszukiwaniu żywności.

Tłum uchodźców przechodzi przez miejscowości, gdzie niema ani domów na noclegi, ani wody do picia. Po każdym takim noclegu zostaje kilkudziesiąt trupów. (6)

200 KOLEJARZY SKAZANYCH NA ŚMIERĆ.

REWEL 26-go list. Trybunał rewolucyjny władcykawkazkiej kolei skazał 200 kolejarzy na rozstrzelanie i 39 na ciężkie roboty za kradzieże ładunków kolejowych.

Z ostatniej chwili

Wczoraj rano rada ministrów zjechała się gremio do Poznania w związku ze sprawą likwidacji ministerjum b. dzielnicy pruskiej. Kwestja rokowań gospodarczych na Górnym Śląsku będzie również przedmiotem obrad wspólnie z powołanymi w tym celu działaczami wielkopolskimi. Projektowane jest znaczne powiększenie grona ekspertów górniczo-hutniczych systemem stosownej kooptacji. 9

GRODNO (wł.) Dnia 25 listopada przybył na stację Stółpiec pierwszy transport złota bolszewickiego dla Polski.

Na zastępcę p. Olszowskiego w komisji niemiecko-polskiej dla Górnego Śląska mianowano p. Zygmunta Seyde. Jest on poznańskim i dobrze zna stosunki Śląskie.

Komisja w dniu dzisiejszym opuszcza Gdynię.